



1

N.

## Zapraszamy do Jangblizji



Książki czekają na czytelników

N.

### AGNIESZKA STEUR

**Dziennikarka polonijna, felietonistka i powieściopisarka. Od kilkunastu lat mieszka w Holandii, a od kilku lat zaprzyjaźniona jest z SP28. W Holandii prowadzi warsztaty i konferencje o dwujęzyczności polskich dzieci a także tworzy blog Emigrantka.**

Pani Agnieszka Steur po raz kolejny przyjęła zaproszenie na spotkanie z naszymi uczniami. Dwa lata temu przyjechała na spotkanie autorskie z pierwszą częścią

**powieści fantasy „Wojna w Jangblizji. W tamtym świecie”.** Relacja z tego spotkania znalazła się oczywiście w naszej szkolnej gazetce.

Tym razem zagościła w naszej szkole 14 października 2014 roku. W ramach organizowanych w naszej szkole „Dni języków obcych”, przeprowadziła warsztaty z języka holenderskiego, a później podczas promocji **II części „Wojny w Jangblizji. W domu”** opowiadała młodym czytelnikom o pracy pisarza i życiu emigranta. Można było dowiedzieć

się wielu ciekawostek związanych z warsztatem powieściopisarza, źródłem inspiracji i etapów powstawania książki. To spotkanie z pewnością zachęciło uczniów do czytania książek oraz pisania własnych utworów. Z niecierpliwością czekamy na trzecią część "Wojny w Jangblizji" a tymczasem czytamy dwie poprzednie powieści - książki szczególne, bo z autografem autorki!!!

Więcej na temat pisarki i jej powieści czytaj na:  
[www.wojnowjangblizji.com](http://www.wojnowjangblizji.com)  
[www.agnieszkasteur.com](http://www.agnieszkasteur.com)



Książka, którą będę opisywać, nosi tytuł „Władca Pierścieni”. Napisał ją J.R.R. Tolkien.

Seria z gatunku fantasy składa się z trzech części. Wszystkie trzy opowiadają o magicznych, niecodziennych przygodach. Główni bohaterowie to dwaj mali hobbiti- Frodo i Sam. Przyjaźnią się oni z czarodziejem Gandalfem Szarym (nieco później Gandalfem Białym), krasnoludem Gimlim, elfem Legolasem, księciem Aragornem zwanym też Obieżyświatem i Boromirem oraz z dwoma innymi hobbitami Merry'm i Pippin'em. Cała ich grupa tworzy „Drużynę Pierścienia”. Stowarzyszenie to powstało, aby pozbyć się pierścienia stworzonego przez złowieszczy Saurona. Seria tych książek wciąga nas w magiczny świat, momentami śmieszy. Polecam tą lekturę fanom literatury fantastycznej oraz młodzieży.

Ta trylogia bardzo mnie zaintrygowała, ponieważ lubię książki o takiej tematyce.

Hania W.

## Przeczytałam - polecam

Autorami książki pt.: „Pamiętnik grzecznego psa” są Wojciech Cesarz i Katarzyna Terechowicz. Lektura wydana w wydawnictwie Literatura opowiada o przygodach niesfornego alaskan malamuta - Wintera. O całej rozgrywającej się akcji opowiada właśnie on. Książka jest ciekawa i zabawna. Została wynagrodzona w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren.

Głównym bohaterem jest rodowody szczeniak alaskan malamut. Pewnego razu „pani w kozaczkach” i jej partner zabierają go z hodowli do swojego małego mieszkania. Tam poznaje Alka i Julię, jak się okazało, dzieci Hanki i Henryka, którzy zostali jego nowymi opiekunami. Jednak żywiołowy Winter nie słucha żadnych poleceń i wszyscy stają na głowie żeby osiągnąć postępy w jego wychowaniu. Sceptycznie nastawiony do psiaka Henryk zabiera go na szkolenie i zamawia wykwalifikowanego tresera. Zabiera też Wintera, jak zdrobniale wszyscy o nim mówią, na psią wystawę. Wszystkie zwariowane przygody tej rodziny są opisane dowcipnym językiem, a lektura jest godna polecenia.

„Pamiętnik grzecznego psa” jest najlepszą książką, jaką do tej pory czytałam. Wszystko jest zrozumiałe, a tekst rozbawi każdego - dorosłych i dzieci.

Magda K.

## Jak zostać artystą?

Nasza klasa była na spotkaniu z założycielką teatru i aktorką panią Dorotą Brzozowską. Mogliśmy zadać nurtujące nas pytania o zawód aktora. Przede wszystkim interesowało nas jak aktor radzi sobie z treścią?

- Występ przed publicznością budzi zazwyczaj duży stres. Jak Pani radzi sobie z treścią?

D.B.- *Muszę Was rozczarować, bo już dawno tremy nie mam. Na początku była. Teraz zdarza się może przy premierze lub przed spektaklem przy pierwszych dwóch, trzech graniach. Później już jej nie ma.*

- Tak??? Czyli da się przezwyciężyć treść?

D.B.- *Tak. Zdecydowanie można.*

- Większość osób nie bierze udziału w szkolnych przedstawieniach ze względu na stres. Czy ma Pani jakieś wskazówki dla nas, żebyśmy mogli pozbyć się tremy?

D.B.- *Myszę, że to zależy indywidualnie od konstrukcji psychicznej osoby. Są aktorzy, którzy całe życie będą przeżywać stres i pomimo, że sztukę będą grali po raz setny to będą odczuwali treść. Nie ma złotego środka. Bawcie się tym co robicie.*

*Sami mamy często do nauczenia jakiś tekst i wiemy jak trudno to opanować. Bardzo ciekawiło nas jak aktor przygotowuje się do roli.*

- Jak przygotowuje się Pani do roli? Ile czasu zajmuje nauczenie się tekstu?

D.B.- *To zależy jaka jest rola. Mamy dużo spektakli takich, w których rola nie jest mówiona a trzeba pokazać swoje inne umiejętności sceniczne. Przez wyszukiwarkę google odnajdziecie „Dorota Brzozowska – Mam talent” i tam jest film, na którym pokazuję właśnie takie inne umiejętności.*

- Tak, widziałyśmy! Gratulujemy bardzo!

D.B.- *Dziękuję. Takie umiejętności również wykorzystujemy w spektaklach. Zależy od spektaklu, od tego co nam reżyser powierzy.*

- Jak długo przygotowuje się Pani do roli?

D.B.- *Czasami jest tak, że bardzo szybko, bo mamy tylko miesiąc na przygotowanie całego nowego spektaklu, łącznie ze scenografią i kostiumami. To jest dopiero stres. Natomiast bywa, że szykujemy spektakl pół roku. Nie ma reguły, ale są spektakle trudne do przygotowania i te wymagają większego nakładu czasu i środków.*

Zapytaliśmy także jak pani Dorota Brzozowska została aktorką i założycielką tak trudnego przedsięwzięcia jak teatr.

-A jak daleka jest droga do zostania aktorem?

D.B.- *Dla niektórych jest to droga krótka, szybka, a dla innych bardzo mozolna, przez szkołę teatralną i przez teatr. Być dobrym aktorem oznacza być dobrym*



2

17.09.2014 10:43

M.H.



3

17.09.2014 11:51

M.H.

rzemieślnikiem, posiadać warsztat pracy, umiejętności. Gdy to się posiada i trochę się poszczęści można będzie powiedzieć sobie, że jest się artystą.

- A jaka była Pani droga?

D.B.- *Bardzo mozolna. Przeszłam przez wszystkie etapy organizacji teatru. Prywatny teatr działa inaczej niż instytucjonalny. Tu wszystko organizuje się samemu. Teraz skupiam się na organizacji widowni. Tak to jest bardzo trudne.*

-Skąd wziął się pomysł na to czym się Pani zajmuje?

D.B.- *To nie był taki zwykły pomysł. Mąż pochodzi z rodziny artystów. Jest siódmym pokoleniem artystów estradowych i z racji tego trzydzieści lat temu założyliśmy teatr, który jest naszą jedyną działalnością jaką się zajmujemy. To było bardzo ciekawe spotkanie, dzięki któremu dowiedzieliśmy się dużo o zawodzie aktora, o jego urokach i trudach.*

Bardzo dziękujemy pani Dorocie Brzozowskiej za poświęcony nam czas.

Paulina



## W krainie Milki i nanocząsteczek

Szwajcaria to bardzo piękny kraj, który słynie głównie z serów, czekolady Milki, zegarków, szczyrów i pięknych gór. Góry są tam piękne, otulone lekką mgiełką chmur, przydane różnorodną alpejską roślinnością. Podczas pieszych wędrówek zawszą rozbrzmiewa delikatny głos dzwonek, które są atrybutem każdej „szanującej się” szwajcarskiej krowy. Kręte i zawile górskie ścieżki prowadzą do ciekawych i smacznych miejsc, gdzie można spróbować pysznego, naturalnie wyrabianego szwajcarskiego sera i wypić alpejskie mleko.

Jednak podczas ostatnich wakacji dowiedziałem się, że Szwajcaria również znana jest nie tylko z pięknych krajobrazów, lecz też z osiągnięć

naukowych. **Na przedmieściach Genewy, na granicy szwajcarko-francuskiej, znajduje się centrum naukowe CERN, którego nazwa pochodzi od pierwotnej nazwy - Europejska Rada Badań Jądrowych.** Podczas pobytu z rodzicami oraz cicią, która z zawodu jest informatykiem, byłem tam, zobaczyłem, wtopiłem się w świat nanocząsteczek i podróżowałem po krainie atomów i antymaterii, które spotykamy na co dzień, a przez to, że są niezauważalne, z pozoru wydają się dla nas obce, nieważne.

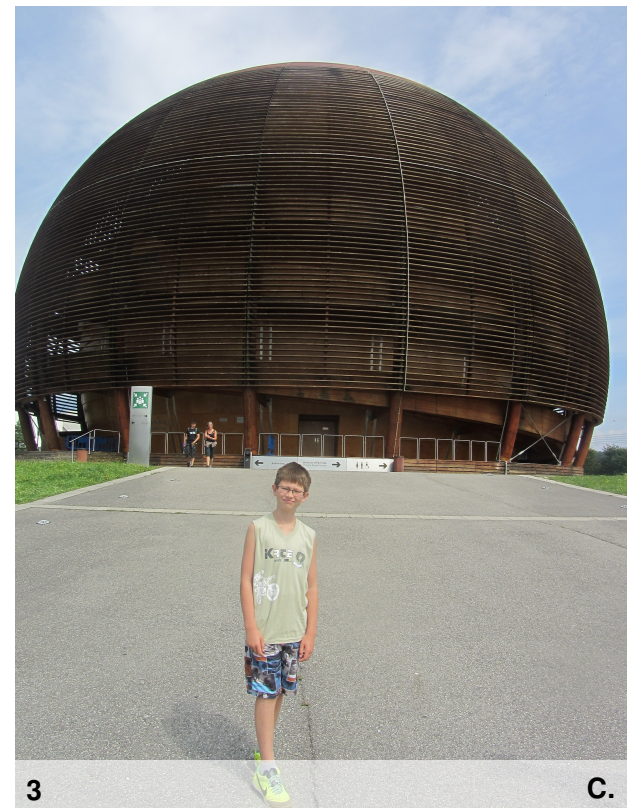
Pierwsze wrażenie, jakie doznałem po ujrzeniu centrum naukowego, to takie, że nagle przeniosłem się do innego świata, świata znanego z telewizji, transmisji z wypraw naukowych na księżyc. Znajdowały się tam rury, które umiejscowione były 100 m pod ziemią, miały 27 km długości,

w których rozpędzono mikrocząsteczki do prędkości światła przez około 4 miesiące, potem zderzano je ze sobą, nawet uczeni, naukowcy nie wiedzą co się stanie. Widziałem tam największy akcelerator świata - Wielki Zderzacz Hadronów, którego obwód to ponad 26 kilometrów. W środku znajduje się 9300 magnesów, co czyni go największym akceleratorem cząstek na świecie! Wszystkie magnesy muszą być schłodzone do zatrważająco niskiej temperatury  $-271.3^{\circ}\text{C}$ , bliskiej zera absolutnemu, natomiast informacje otrzymane podczas pracy akceleratora wystarczą na wypełnienie 200 000 płyt DVD rocznie! Aby móc przeanalizować tak olbrzymie ilości danych, niezbędne jest użycie dziesiątek tysięcy komputerów na świecie. Urządzenie zostanie użyte do szeregu eksperymentów, w których

m.in. akcelerator doprowadzi do zderzeń jonów ołowiu, aby odtworzyć warunki panujące zaraz po Wielkim Wybuchu. Zderzenia te spowodują powstanie temperatur 100 000 razy większych niż w samym centrum naszego Słońca. Ucieszyła mnie informacja, że Polacy mają duży wkład w prace naukowe prowadzone CERN-ie, ponieważ spośród 800 uczonych, 200 pracowników to Polacy.

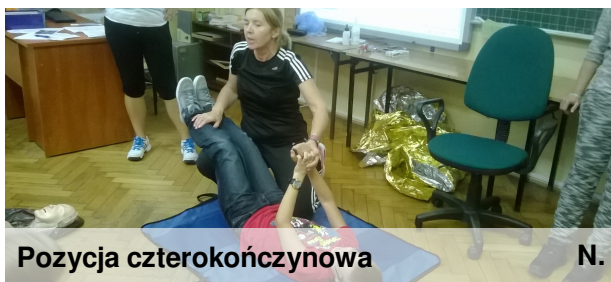
W CERNIE dowiedziałem się o wielu prawach fizyki, zobaczyłem urządzenia i eksperymenty, o których będę uczył się jeszcze przyszłości. Każdego, kto będzie w okolicach Genewy zachęcam do odwiedzenia CERNU i uczestniczenia w pokazach multimedialnych, które odbywają się na terenie ośrodka. Na koniec dodam, że wstęp jest bezpłatny.

*Maksymilian C.*



## Atrakcja nie tylko dla ścisłych umysłów





Pozycja czterokończynowa

N.



1

N.

## Najważniejsze są pierwsze minuty

W naszej szkole 14 października 2014 roku w Dniu Nauczyciela, zamiast lekcji odbyły się różne zajęcia i warsztaty. Jedne z nich dotyczyły pierwszej pomocy. Uczyliśmy się, jak jej udzielać, a także Pani nam tłumaczyła, co oznacza skrót **ICE**. Zajęcia odbyły się w gabinecie matematycznym. Lekcję tę prowadziły Panie od w-f.

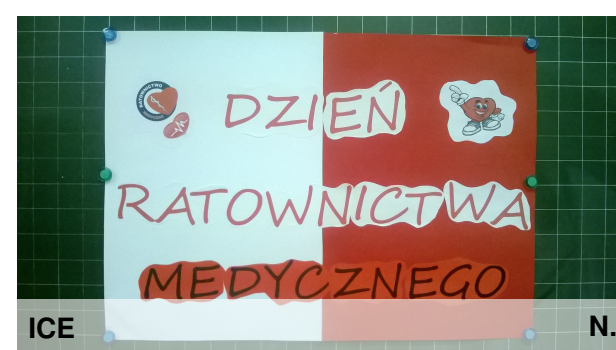
W sali były rozłożone mini-Anie i na nich ćwiczyliśmy pierwszą pomoc. Mini-Ania to manekin do nauki udzielania pierwszej pomocy. Pani pokazała nam też prezentację o pierwszej pomocy. **ICE to numer awaryjny, który należy wpisać do telefonu komórkowego.** Dzięki temu ratownik wie, kogo powiadomić o naszym wypadku. Pod tym hasłem zapisujemy numer osoby, którą chcielibyśmy powiadomić pierwszą, że coś nam się stało. Skrót ten pochodzi od angielskich słów "**In Case of Emergency**", czyli "w nagłym wypadku". Posiadanie takiego wpisu ułatwia ratownikom odnalezienie naszych najbliższych.

Emilka T.



2

N.



ICE

N.

## Ucz się języków obcych!!!

W połowie października w naszej szkole odbyły się warsztaty językowe mniej popularnych języków obcych. Nasi uczniowie mieli okazję zapoznać się z podstawowymi informacjami o języku rosyjskim, ukraińskim, czeskim i holenderskim. Warsztaty okazały się świetną zabawą i zachętą do nauki tych języków. W tym roku szkolnym grupa uczniów klas z 4 i 5 rozpoczęła naukę języka rosyjskiego.

15 października 2014 roku wzięłam udział w warsztatach z języka ukraińskiego, które odbyły się w Szkole Podstawowej nr 28. Zajęcia te skierowane były do uczniów klas IV-VI uczęszczających do SP nr 28. Udział w nich mógł wziąć każdy chętny uczeń.

Podczas spotkania, którego organizatorem byli nauczyciele języka angielskiego w naszej szkole, odbyły się super ciekawe zajęcia, podczas których obejrzelśmy bardzo interesujący pokaz slajdów wprowadzający nas w klimat Ukrainy, w ich język i obyczaje. Odbyliśmy fantastyczne ćwiczenia z wykorzystaniem alfabetu ukraińskiego. Próbowaliśmy również porozumiewać się w tym języku. Zajęcia te rewelacyjnie prowadziła pani Olga – nasza anglistka, która bardzo dobrze włada kilkoma językami obcymi.

Nigdy wcześniej nie brałam udziału w warsztatach tego typu. Uważam, że było to wyjątkowo udane i ciekawe spotkanie. Bardzo bym chciała, żeby jeszcze kiedyś zostały zorganizowane podobne, które szczerze i gorąco polecę każdemu.

Dorota S

Warsztaty z języka czeskiego były bardzo przyjemne. Dowiedziałam się sporo o tym języku, nie ukrywam, że zachęciła mnie ta lekcja do nauki języka czeskiego. Oprócz siedzenia i słuchania były zabawy, co było dla mnie miłym zaskoczeniem.

Emilka

